

## ŚCIGANIE PRZESTĘPSTW

MACIEJ  
GUTOWSKIPIOTR  
KARDAS

# Pedofilia w Kościele: nie odwracajmy się od problemu

Trzeba chronić pokrzywdzonych przed presją środowiska, które często myli domniemanie niewinności z „domniemanem świętości”.

Historia reform wymiaru sprawiedliwości zna wiele przypadków powoływania wyspecjalizowanych służb, komórek organów ścigania, wydziałów prokuratur w celu efektywnego ścigania nowej, profesjonalnej lub szczególnej przestępczości. Przykłady to CBA powołane do walki z korupcją, wydziały antykorupcyjne jednostek organów ścigania, wydziały do walki z przestępczością komputerową, bankową, ubezpieczeniową czy - szumnie ogłaszane - komórki mające ścigać przestępstwa „sądowe” lub „medyczne”. W większości twory te są odpowiedzialnością na nowe formy przestępczości w zmieniającym się świecie. Bywają też efektem politycznej kalkulacji opartej na odczytaniu potrzeb społecznych, co jednak samo w sobie nie musi przekreślać zasadności ich powołania.

## W masce poplecznika

Bywa jednak, że politycy i organy ścigania pozostają niemal całkowicie bierne wobec krzyczącej potrzeby społecznej. Tak chyba niestety

jest z problemem przestępstw pedofilii w Kościele katolickim, którego ujawniona skala i rozmiar na świecie przeraża i poraża.

Ameryka Południowa i Stany Zjednoczone, Irlandia, Włochy, a ostatnio i Polska z niechlubnym obrazem ikon o podwójnej twarzy - to tylko niektóre przykłady. Dobitne w kontekście coraz liczniejszych informacji publicznych ujawniających dowody wiedzy władz kościelnych o istnieniu, skali zjawiska, a nawet o personaliach duchownych odpowiedzialnych za popełnianie przestępstw seksualnych na szkodę dzieci. Uderzające w świetle wypowiedzi hierarchów zaprzeczających jakiegokolwiek odpowiedzialności Kościoła za szkody spowodowane popełnionymi przestępstwami pedofilskimi duchownych. Wypowiedzi wbrew prawu, logice, przyzwyczajeniom, interesowi pokrzywdzonych, przeciwne interesowi Kościoła. Bo czy za cenę pieniędzy warto włożyć maskę poplecznika najbardziej odrażających przestępców? Połączenie tych wypowiedzi z wieloletnimi zaniechaniami władz Kościoła w walce z pedofilią wśród duchownych dowodzi, że wy-

łączna odpowiedzialność za zmaganie się z tą przestępczością spoczywa na organach państwa.

Walka z przestępczością pedofilii wśród duchownych wymaga szczególnych metod i wysokiej specjalizacji. Uwzględnienia specyfiki organizacji kościelnej: z jednej strony przełamania strukturalnej „zmowy milczenia”, z drugiej uszanowania tajemnicy spowiedzi. Niezwykłych umiejętności przesłuchiwania

”  
Co jest ważniejsze:  
szukanie  
sprawiedliwości  
czy pokłask  
hierarchów?

zarówno małoletnich dzieci, jak i osób starszych, odtwarzających wspomnienia sprzed lat. Uwzględnienia wiedzy psychologicznej, pedagogicznej, niekiedy psychiatrycznej, odpowiednich warunków przesłuchania.

Niezbędnej ochrony pokrzywdzonych przed presją środowiska, które często myli domniemanie niewinności z „domniemanem świętości”. Szczególnie w kraju tak głęboko katolickim jak Polska zakwestionowanie nieskazitelności osoby duchownej może zostać niesłusznie potraktowane jako atak na Kościół. Stąd konieczność uwzględnienia kulturowych i społecznych implikacji prowadzonego postępowania.

Konieczność specjalistycznego szkolenia w przesłuchaniu osób duchownych wynika ze zderzenia kulturowego, widocznego już w samej formie zwracania się do duchownych przy użyciu rujnującej przesłuchanie formuły (np. „proszę księdza”), od której wierzącym funkcjonariuszom trudno odejść, zwłaszcza przy niewyjaśnionym statusie przesłuchiwanego w początkowej fazie postępowania.

Tylko pozornie ma to znaczenie symboliczne. Obrazuje w istocie całokształt relacji pomiędzy osobą wierzącą a duchownym, która utrudnia przesłuchanie. Szczególnie skomplikowane, gdy wystąpi zmowa milczenia wśród duchownych. Skuteczne dojście

do prawdy wymaga wówczas nie tylko znajomości technik przesłuchania, lecz również przygotowania do pracy śledczej w strukturze kościelnej. Zbudowania sposobu infiltrowania struktur, pozyskania informatorów oraz źródeł informacji o ewentualnych przestępstwach w sposób skuteczny, lecz dyskretny i delikatny.

## Test uczciwości

Śledztwa zmierzające do wykrycia i ukarania sprawców pedofilii wymagają szczególnego wyczucia i niezwyklej rozważności. Jednocześnie w toku ich prowadzenia konieczna jest współpraca władz kościelnych. Oparta nie na partnerstwie, lecz na pełnej podległości duchownych władzy państwowej. U jej podstaw leć musi zrozumienie, że obowiązek ścigania przestępstw przy użyciu metod władczych nie jest „atakami na Kościół”, lecz koniecznością ochrony ofiar i odizolowania oraz ukarania osób, które nigdy w Kościele nie powinny się znaleźć. Ochroną samego Kościoła już nie przed erozją, lecz przed chorobą, której nie potrafił sam stawić czoła, ani ochronić

”  
Dojście do prawdy  
wymaga  
przygotowania do  
pracy śledczej w  
strukturze kościelnej

najbardziej bezbronnych -  
dzieci.

Realizacja tych zadań to test dla polityków i organów ścigania. Test uczciwości: czy ważniejsze jest spełnienie podstawowych obowiązków wobec społeczeństwa czy szukanie pokłasku u hierarchów kościelnych. Ludzi krótkowzrocznych, nierozumiejących, jak wielką krzywdę wyrządzają swą biernością poszkodowanym i instytucji Kościoła. Czy politycy i organy ścigania staną na wysokości zadania? Mamy niewielkie złudzenia. Pewnie i tym razem poszukają łatwiejszego wyjścia, odwracając głowy od problemu lub, co gorsza, uruchamiając populizm przeciwko ofiarom.

Autory są profesorami  
i adwokatami